Siedzić!

06.05.2016.

Â Siedzić! A sio! Do kurnika! Â Dziesięciu Â filut□w â□ž dobrze szczwanychâ□□ Â â□□ w osobach TW â□ž Bolkaâ□□, Bronisława hrabiego Bul-Przez- U- Zwykłe, Aleksandra Kwaśniewskiego (â□ž Alekâ□□?...), Frasyniuka, Lisa Bohdana, Â Cimoszewicza rejestrowanego jakoÂ TW â□ž Carexâ□□, Sikorskiego (Zd)Radka, Andrzeja Olechowskiego TW â□ž Mustâ□□ , Jerzego Stępnia iÂ Ryszarda Bugaja na kupę wystosowało ostatnioÂ list tak idiotyczny w swej treści,Â że por□wnywalny tylko z komunistyczną politgramotą z lat pięćdziesiątych, piętnującą â□ž zaplutego karła reakcjiâ□□. Ten sam styl, to samo stężenie blagierstwa. Rzecz jasna â□□ filuci ci nie są idiotami (aczkolwiekÂ co do trzech można mieć wątpliwości), chociaż ich Â list skierowany jest niewątpliwie do pożytecznychÂ idiot□w w ujęciu leninowskim. Ma ich krzepić (â□ž my ciągle z wamiâ□□), wspierać (â□ž r□btaÂ tak dalejâ□□), dowartościowywać (â□ž jesteście najżarliwszymi demokratamiâ□□)Â i mobilizować (â□ž do czyn□w partyjnychâ□□). â□ž Czynami partyjnymiâ□□ mają być, ma się rozumieć, manifestacje KOD-u,Â dzisiejszym odpowiednik stalinowskich â□ž subotnik□wâ□□. Â Â Ale to tylko najniższa â□ž warstwaâ□□ tego przesłania â□ž lider□w spodstolnego zaciąguâ□□ generała Kiszczka, wspieranych przez żydowskie lobby polityczne. Jest i warstwa nieco wyższa, chociaż też poniżej wszelkiego poziomu. W tej â□ž wyższej warstwie niższejâ□□ (upper lower classâ□□,â□Ś) list jest propozycją adresowaną do czerwonej Brukseli: â□ž Przybywajcie z interwencją, komisarze! Jesteśmy gotowi!â□□â□Ś Przypomina □w list deklarację PPR-owc□w z czas□w wojny, gotowych przyjąć Armię Czerwoną i na jej bagnetach â□ž objąć władzęâ□□. Â Â Â List Â jest w istocie wezwaniem do wojny domowej, no â□□ na razie â□□ do â□ž majdanuâ□□ w Warszawieâ□□. Od czegoś przecież trzeba zacząć prowokacyjnąÂ zadymę, zanim zaprosi się Brukselę do interwencji, całkiem jak ciÂ â□ž postępowi towarzysze czescyâ□□, co toÂ â□ž zaprosiliâ□□ Â Sowiet□w do interwencji w 1968â□Ś Zwłaszcza, że szanse na wcześniejsze obłożenie PolskiÂ â□ž unijny sankcjamiâ□□ nie wchodzą raczej w grę, w związku z przyjaznym stosunkiem do Polski Węgier I Czech â□□ wymaganej jednomyślności w tej kwestii nie będzie. Â Â Tymczasem prasa Â polskojęzyczna prasaÂ podgrzewa tę â□ž podgotowkęâ□□ ile śliny w gębach. Rysuje się coraz bardziej jaskrawy podział na media gadzinowe â□□ i te normalne. I całe szczęście! Bo to pomaga widzieć sprawy wyraźniej: tu nar□d polski â□□ tam polskojęzyczna wsp□lnota rozb□jnicza, tuÂ Polska suwerennaÂ - tam Targowica. Â Â Spędzałem za młodu wakacje w małej wsi pod Bełchatowem, Łękawie, u gospodyni pani Arkiet Marianny, samotnej wdowy, kt□ra nie dała się zapędzić do PGR-u. Co wiecz□r zaganiała sw□j dr□b do kurnika wołając:Â â□ž A sio! Siedzić, Â siedzić!â□□ Ten listÂ dziesięciu â□ž spodstolnychâ□□ Â jest pr□ba podgarnięcia pod siebie Polak□w drugiego sortu i pożytecznych idiot□w w ujęciu leninowskim, a zarazemÂ deklaracją wobecÂ Brukseli (m□wimy Bruksela â□□ myślimy Berlin,) że sygnatariusze listu gotowi są â□ž stanąć na czeleâ□□. Â Wprawdzie nie wiedzą jeszcze (całkiem jak □w sowiecki agent z powieści Conrada) jak się będzie nazywał ostatecznie ruch (nowa partia?), na czele kt□rego chcą stanąć, ale już przebierająÂ n□żkami: Weźcie nas! Kto lepiejÂ wam usłuży, niż my?...Czyśmy już dotąd nie wykazali się dostatecznym służalstwem?... Weźta nas! Â â□ŚCzy ich wezmą zn□w na posady, zabiorą z tego kurnika, z tego getta żydokomuny?? Nie da się wykluczyć. Dobrze, że minister Macierewicz organizuje obronę terytorialną: strzeżonego pan B□g strzeże, no a gdyby KOD-om zachciało się Warszawie â□ž majdanuâ□□ â□□ (czy SorosÂ sfinansuje, czy pieniądze ze szwajcarskich kont?...)nie zabraknie Â ochotnik□w, by rozpędzić to towarzystwo. Na razie â□□ â□ž siedzić, siedzić!â□□ â□□ samo Â towarzystwo gromadzi się w swym â□ž kurnikuâ□□, w swym Â getcie, przez co lepiej ich wszystkich widać, zaganiane coraz mniejÂ dyskretnymiÂ dyrektywami (rozkazami?) z Berlina. Â Prognozuję, i coraz bardziej utwierdzam sie w przekonaniu,Â że iskrą zapalną będzie â□ž pogromâ□□! Jakub Berman, chociaż Żyd, Â nadzorował przecież Â â□ž pogrom kieleckiâ□□, pogrom swych pobratymc□w. Warta była wtedy sk□rka za wyprawkęâ□Ś I wprawdzie już ziemię gryzie, ale bo to nie brak zdolnych następc□w, zdolnych do wszystkiego ,ma się rozumieć... I czy nie dlatego generał Jaruzelski odznaczył go w 1983 roku â□ž demokratycznymâ□□Â Medalem Krajowej Rady Narodowej, żeby czerwone â□ž Żydyâ□□ zn□w były razem z â□ž chamamiâ□□?... I były! Przy, pod i po â□ž okrągłym stoleâ□□!â□Ś Â Â To i teraz są razem. Wprawdzie dzisiaj taÂ żydokomuna Â jakby bardziej orientujeÂ się na Niemcy, niż na Rosję, bardziej na Berlin, niż na Moskwę (kto i gdzie się przewerbowałÂ to się przewerbowałâ□Ś) â□□ ale niech nas nie mylą pozory: wszak między Berlinem a MoskwąÂ istnieje strategiczne partnerstwo polityczne, a Berlin tylko tak na pokaz, dla propagandowego picu, gniewa się na Moskwę za Ukrainęâ□Ś Â Wraz ze zjednoczeniem Niemiec polityka europejska powr□ciła w swe gł□wne przedwojenne koleiny. Â Â Zdaje sobie z tego dobrze sprawę Barak Obama, kt□ry ostatnio zachęca Brytyjczyk□w, by nie wychodzili z Unii Europejskiej. Pożytecznym idiotom opowiada, że to dla â□ž dobra Unii Europejskiejâ□□, aleÂ odkąd Jakub Delors, jako przewodniczący Komisji Europejskiej w 1990 roku wypowiedział w imieniu Unii EuropejskiejÂ wojnę ekonomiczną StanomÂ

Zjednoczonym â□□ trudno wierzyć, że â□ž dobro Unii Europejskiejâ□□ leży akurat Â na sercu polityce amerykańskiejâ□Ś Może trzej sygnatariusze listu - Bugaj, Frasyniuk i Lis - w to wierzą, plus sędzia Stępień na kupę?â□Ś Â Obama naciska na Brytyjczyk□w, by nie wychodzili z UE, bo poprzez Wielką Brytanię może jeszcze AmerykaÂ kłaść kija w szprychy niemiecko-rosyjskiego strategicznego partnerstwa, świetnie się rozwijającego i to Â bez względu na Ukrainę. Gdy tego kija Ameryce zabrakknieâ□Ś â□ž Gdy mi ciebie zabraknie, gdy zabraknie mi ciebie, jak w godzinie ostatniej śladu słońca nie niebieâ□□â□Ś Â A tu do spodstolnego obozu â□ž obrońc□w demokracjiâ□□ dołączył, jak można się było spodziewać, Sąd Najwyższy. Do czego prowadzi brak lustracji w gremiach sędziowskich! Alimenciarz z KOD-□w, sutener z Wrocławia, â□ž nowoczesnyâ□□ Petru, prezes Rzepliński Â Â i Sąd Najwyższy na kupię, na śmierdząca kupę: ładne towarzystwo! Określenie posłanki Mazurek, żeÂ uchwała Sądu Najwyższego wzywająca do respektowania nieopublikowanych orzeczeńÂ Trybunału KonstytucyjnegoÂ to uchwała â□ž zespołu kolesi, kt□rzy broniąÂ dotychczasowego, spodstolnegu układuâ□□ jest bardzo trafna i celna. Nic dodać, nicÂ ująć. No bo gdzie był ten kolektywÂ cwaniak□w, gdy Platforma Obywatelska zrobiła skok na Trybunał? Nie otworzyli nawet gęby; teraz dopiero trzaskają dziobami? â□ž A Władzio mi o kolektywachâ□Ś A won!â□□. Â Â Tymczasem niekt□reÂ samorządy, w kt□rych dominuje Platforma Obywatelska deklarująÂ niebywale odważnie, że będą stosować się do nieopublikowanych orzeczeń Trybunału , czyli do prywatnych opinii zespołu kolesi. Hm.Â Na razie są odważni w gębie, w propagandowym szczekaniu â□□ ale co będzie, gdy podejmować zacznąÂ konkretne decyzje w oparciu o opinie kolesi z Trybunału Konstytucyjnego? Pod takimi decyzjami ktoś musi się konkretnie podpisać, ryzykując zainteresowanie prokuratora za złamanie prawa. Wprawdzie i niekt□re sądy powszechne mogą stanąć na gruncie ważności â□ž opinii zespołu kolesiâ□□, ale po pierwsze â□□ nie wszystkie staną, po wt□re â□□ śledztwa prokuratorskie mogą ujawniać wstydliwe zakamarki podejrzanych, związane z pełnionymi w samorządzie funkcjamiâ□Ś Ryzykowna sprawa dla grandziarzy. Â Â Na razie PiS zaproponował â□ž kompromisâ□□ w postaci projektu nowej ustawy o Trybunale Konstytucyjnym. Prognozuje ostrożnie, że zostanie odrzucony przez spodstolnych. I raz jeszcze postuluję, by Trybunał â□□ jeśli w og□le ma być zachowany -Â Â opiniowałÂ co najwyżej projekty ustaw przed, a nie po ich uchwaleniu.
Â Â
 Â
Marian Miszalski Â